

**S. Bródka (red.) – *Praktyczne aspekty ocen środowiska przyrodniczego*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań 2010; 330 s.**

Wraz z rozwojem techniki i rosnącej intensywności zainwestowania terenu coraz większego znaczenia gospodarczego, przyrodniczego i społecznego nabierają rozstrzygnięcia dotyczące sposobu zagospodarowania terenu. W ramach geografii fizycznej kompleksowej już w latach 1970. wypracowana została metodyka oceny środowiska przyrodniczego z punktu widzenia różnych potrzeb. Od tamtych czasów zmieniły się jednak kryteria oceny, co wynika z odmiennych uwarunkowań społeczno-gospodarczych i prawnych, a także innego postrzegania znaczenia aspektów przyrodniczych. Ta nowa sytuacja w pełni uzasadnia opracowanie podręcznika, dostarczającego użytkownikowi aktualnej wiedzy praktycznej dotyczącej oceny predyspozycji środowiska przyrodniczego do różnych form aktywności człowieka. Wyzwanie to podjął zespół z poznańskiego ośrodka geograficznego pod kierunkiem S. Bródki; w jego skład wchodził także A. Macias, B. Medyńska-Gulij i L. Kaczmarek.

Opublikowana książka składa się z 8 rozdziałów, które można ująć w trzy grupy. Jądro publikacji tworzą rozdziały przedstawiające etapy procedury oceny środowiska, kryteria i metody waloryzacji zasobów przyrodniczych oraz przykładowe aplikacje. Tło głównych rozważań stanowi część ogólna obejmująca wprowadzenie, podstawy teoretyczno-metodyczne oraz uwarunkowania prawne ocen środowiska przyrodniczego. Wyodrębniający się wątek dotyczy technik pozyskiwania, przetwarzania i wizualizacji cyfrowych baz danych przestrzennych.

W pierwszym rozdziale merytorycznym S. Bródka przedstawia koncepcyjny dorobek geografii fizycznej jako nauki syntetyzującej. Na tle szerokiego przeglądu literatury przedmiotu został zaprezentowany zestaw idei naukowych, stanowiący w istocie przegląd stosowanych i potencjalnych podejść badawczych związanych z kompleksową geografiami fizyczną. Rozdział ten ma przede wszystkim walor porządkujący wobec dość nieostrych zakresów pojęciowych charakteryzujących poszczególne koncepcje.

Do części ukazującej tło procedury oceny środowiska przyrodniczego zaliczam również napisany przez geografów (A. Macias, S. Bródka) rozdział czwarty, obejmujący uwarunkowania prawne. Wyodrębnienie tych treści świadczy o dostrzeżeniu przez autorów potrzeby poszerzenia kompetencji geografów zainteresowanych pracami aplikacyjnymi o sferę prawną. Atutem rozdziału jest syntetyczne omówienie przepisów prawa w przystępnej dla przyrodnika formie, co powinno przyczynić się do zmniejszenia obaw przed sięganiem do źródeł. Wobec dużej zmienności przepisów w Polsce jest bardzo ważne, aby ten rozdział był traktowany jako wprowadzenie do samodzielnego zapoznania się z aktami prawnymi zawierających przepisy w aktualnie obowiązującym brzmieniu.

W rozdziale trzecim (autorstwa S. Bródki) omówiona została procedura oceny środowiska przyrodniczego w rozbiciu na etapy: przygotowawczy, inwentaryzacyjny, ana-

lityczny, syntetyzujący i prognostyczny. Zaproponowano układ i zakres prac w ramach poszczególnych etapów, biorąc pod uwagę procedury przedstawione we wcześniejszych publikacjach różnych autorów zajmujących się zagadnieniem oceny środowiska przyrodniczego. Syntetyczny schemat obejmujący całość postępowania daje przejrzysty obraz kolejnych kroków, a jednocześnie pozwala zobaczyć miejsce każdego z elementów w ramach całej procedury.

Etap przygotowawczy ma charakter strategiczny, gdyż obejmuje określenie celu i zakresu oceny, i na tym tle sformułowanie jej kryteriów i metody. W tekście przedstawiono reguły kierujące rozstrzygnięciami rzutującymi na dalszy tok postępowania, przy czym słusznie więcej miejsca poświęcono kluczowej w analizie przestrzennej kwestii pól podstawowych oceny. Istotą fazy inwentaryzacyjnej jest zebranie danych źródłowych i ich usystematyzowanie w sposób ułatwiający analizę. Autorka zwraca uwagę na konieczność rozważenia jakości pozyskiwanych danych: ich aktualność, dokładność, kompletność, dostępność, komplementarność i przydatność do przetwarzania. Ten fragment zawiera również informacje na temat zakresu przydatnych do oceny informacji przestrzennych zawartych w wybranych źródłach kartograficznych. Przedstawiając etap analityczny autorka wskazuje na różne podejścia do rozważań nad wartością środowiska przyrodniczego. W ujęciu przedmiotowym może to być systematyczna analiza poszczególnych geokomponentów lub kompleksowe badanie wydzielonych jednostek przestrzennych. Inną strukturę zaproponowano w odniesieniu do waloryzacji z punktu widzenia korzyści dla człowieka – tu wyróżniono uwarunkowania ekologiczne, gospodarcze i społeczne.

Istotą oceny środowiska przyrodniczego jest jej zorientowanie ku przyszłości, dlatego jednym z najistotniejszych elementów oceny jest prognoza. Tę część autorka zasadnie odnosi do możliwości powstawania kolizji i konfliktów dotyczących różnych funkcji, wskazując przy tym na rolę przestrzegania jakości poszczególnych etapów oceny w minimalizowaniu przyszłych problemów środowiskowych i społeczno-gospodarczych.

Dwuczęłowy charakter ma rozdział 6 (S. Bródka, A. Macias), poświęcony kryteriom waloryzacji oraz jej aspektom techniczno-metodycznym jako elementom rozstrzygającym o jakości przeprowadzanych ocen środowiska przyrodniczego. W dokonanym przeglądzie kryteriów wartościowania uwzględniono ochronę środowiska z wypukleniem form ochrony przyrody, grupę klasyfikacji w dziedziny gospodarki wodnej, cechy rolniczej przydatności gleb, a także walory geokomponentów dla turystyki i wypoczynku oraz aktywności inwestycyjnej. Przy opisie strony techniczno-metodycznej wartościowania autorzy skupili się na ocenie bonitacyjnej, uwzględniając jej rodzaje oraz rodzaje skal stosowanych przy stopniowaniu walorów. Ważnym elementem tej części jest syntetyczne porównanie różnych metod waloryzacji środowiska przyrodniczego, mogące stanowić pomoc przy podejmowaniu decyzji o wyborze sposobu postępowania.

Informacje o zróżnicowaniu przestrzennym różnych cech są podstawą do formułowania ocen środowiska przyrodniczego. Współcześnie informacje te są gromadzone, porządkowane i przetwarzane, a następnie wizualizowane jako systemy informacji geograficznej (GIS). Tym właśnie zagadnieniom poświęcone są rozdziały 5 i 7, autorstwa odpowiednio L. Kaczmarka i B. Medyńskiej-Gulij. Głównym walorem tych fragmentów książki jest powiązanie wiedzy geograficznej o charakterze aplikacyjnym z kompetencjami w geoinformacji i cyfrowych technikach kartograficznych. Ważną cechą tej części

jest zaprezentowanie sformalizowanej struktury informacji w postaci modeli i algorytmów dostosowanych do problematyki ocen środowiska przyrodniczego.

Podjęcie wykorzystujące technikę GIS zostało pokazane w rozdziale podsumującym podręcznik (S. Bródka, L. Kaczmarek i B. Medyńska-Gulij), który zawiera przykłady oceny przydatności środowiska przyrodniczego dla turystyki i wypoczynku oraz dla budownictwa, a także ocenę podatności lasów na degradację.

Uogólniając należy podkreślić, że podręcznik odznacza się uporządkowaną strukturą, co ułatwia percepcję treści. Przyczyniają się do tego również umieszczone na marginesach ikony pozwalające wychwycić kluczowe fragmenty i definicje istotnych pojęć stosowanych w pracy. Książka ma znaczenie nie tylko dla studentów i praktyków w sferze zastosowań geografii fizycznej. Osoby podejmujące te zagadnienia w badaniach mogą wykorzystać szeroki przegląd literatury umieszczony przy każdym z rozdziałów, a także przedstawioną w pracy systematykę wiedzy.

*Andrzej Mizgajski*

Instytut Geografii Fizycznej i Kształtowania Środowiska Przyrodniczego UAM, Poznań

**R. Przybylak, J. Majorowicz, R. Brazdil, M. Kejna (red.) – *The Polish Climate in the European Context – An Historical Overview*, Springer, Heidelberg-London-New York 2010; 536 s.**

Wstęp do tej bardzo obszernej pracy zbiorowej napisał znakomity klimatolog R.S. Bradley, profesor University of Massachusetts. Już we wstępie stwierdza, że Polska oraz inne kraje Europy Środkowej i Wschodniej dysponują szczególnie bogatymi zasobami danych z wielu stuleci, ale zazwyczaj bariery językowe ograniczają szerszą znajomość ich w innych krajach.

W ostatnich dziesięcioleciach wiedza dotycząca historii klimatu wielu państw europejskich, a także Polski, znacznie się rozszerzyła. Dotyczy to również okresu przedindustrialnego. Nieczęsto jednak dysponujemy ścisłymi danymi na temat stosunków klimatycznych wieków średnich (rzadko ta wiedza sięga dalej niż 500 lat wstecz).

Prezentowane tu opracowanie jest pokłosiem wcześniejszej międzynarodowej konferencji zorganizowanej w Toruniu w 2007 r., noszącej nazwę „Klimat Polski w czasach historycznych w relacji do klimatu Europy”. Zawiera wyniki wnikliwych badań podjętych przez międzynarodowy zespół naukowców wywodzących się z krajów Europy Środkowo-Wschodniej, a więc doskonale znających osobliwości i cechy klimatu swych krajów.

W części pierwszej zarysowano tło zmian klimatycznych w nawiązaniu do klimatu Europy. Mieści się tu także podsumowanie naszej wiedzy na temat zmian i zmienności klimatu, głównie w czasie ostatnich 500 lat. Szczegółowo rozpatrzono zagadnienie zmian klimatu, w tym problem anomalii na całym kontynencie; szczególnie wnikliwie są te wyniki badań przedstawione w formie liczbowej i graficznej dla krajów Europy Środkowej i Wschodniej.

W części drugiej zespół redakcyjny zgromadził dane o obecnym stanie wiedzy o klimacie naszego kraju z ostatnich kilkuset lat. Rozdział zawiera syntezę zmienności kli-

matu Polski w okresie pomiarów instrumentalnych. Znalazł się tu zarys historii wykonywania pomiarów meteorologicznych na ziemiach polskich, takich jak: temperatura powietrza, opadów atmosferycznych, zachmurzenia ogólnego nieba, wilgotności powietrza, a ponadto zarys ich zmian długookresowych. W kolejnych podrozdziałach przedstawia się próbę syntezy obecnych zmian klimatu w Polsce, opartą na trzech rodzajach danych, pochodzących z obserwacji meteorologicznych, dendrochronologicznych oraz z wierceń.

W trzeciej części redaktorzy zamieścili nowe wyniki badań dotyczące różnych aspektów zmian i zmienności klimatu w skali kontynentalnej oraz regionalnej. Dominują artykuły poświęcone analizie wieloletniej zmienności głównie temperatury powietrza oraz opadów atmosferycznych w poszczególnych miejscowościach lub regionach Polski i Europy Środkowej.

Książka powinna, moim zdaniem, być obecna w bibliotekach wszystkich instytucji, które prowadzą badania z zakresu klimatologii i meteorologii.

Alojzy Woś

Instytut Geografii Fizycznej i Kształtowania Środowiska Przyrodniczego UAM, Poznań

**E. Jakus-Borkowa, K. Nowik – Nazwy miejscowości w Polsce. Układ a tergo**, Towarzystwo Naukowe Warszawskie, Wydawnictwo Nowik Sp.j., Opole 2010; 515 s.

Od kilkuset lat najpopularniejszym układem w słownikach i encyklopediach jest alfabetyczny porządek wyrazów. Pierwszym hasłem jest zazwyczaj **a**, dalej **abakus** itd. Istnieją oprócz tego różne inne typy słowników, np. tematyczne, w których także porządkuje się hasła alfabetycznie, ale wewnątrz pewnych działów. Tak jest np. w serii *Nazewnictwo geograficzne świata*<sup>1</sup>, gdzie hasłami są nazwy geograficzne ułożone według polskiego alfabetu w poszczególnych krajach, których nazwy też zresztą są wymienione alfabetycznie.

Osobliwym typem słowników są słowniki *a tergo*, czyli układane alfabetycznie od końca wyrazu, a nie od początku. Pierwszym hasłem może być tam także **a**, ale już następnym – zapewne **baba**, bo od końca licząc w języku polskim po **a** następuje **b**<sup>2</sup>. Odwrócenie porządku liter w nazwie nie jest sprawą mechaniczną, ponieważ nasz alfabet obfituje w dwuznaki (*ch, cz, dz, dź, dż, rz, sz*), ponadto zróżnicowany jest sposób zapisu spółgłosek miękkich przed samogłoskami (np. *dź* w takich wyrazach, jak **dziad** zapisywane jest aż trzema literami *d, z, i*; inne spółgłoski miękkie potrzebują dwóch liter, np. **długie, krótkie, siano, biały, zięba** itd.). Przy obecnych możliwościach komputerowych sporządzenie tego typu wykazów stało się prostsze, chociaż nadal mogą się pojawiać problemy, np. przy nazwach z dywizem.

<sup>1</sup> *Nazewnictwo geograficzne świata. Zeszyt 1-12*, Komisja Standaryzacji Nazw Geograficznych poza Granicami Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 2004–2010.

<sup>2</sup> Oczywiście w polskim alfabecie po literze *a* następuje *ą*, ale wyrazów kończących się na *\*aa* lub *\*aq* nie mamy.

Zbiory wyrazów *a tergo* są nieocenionym źródłem informacji o mechanizmach słotwórczych danego języka. Przykładowo w recenzowanej książce obok siebie znajdują się wszystkie nazwy miejscowości kończące się na *-ice* czy *-ica*, *-ka*, *-ec*, *-ów*, *-in*, *-ina*, *-no* itd. Można też np. sprawdzić, czy w polskich toponimach są spotykane pewne zakończenia, np. *jn̄* (o dziwo jest: *Przystajń*), czy *ńn* (nie ma).

Ogólnie biorąc, słowniki typu *a tergo* pozwalają ocenić rozpowszechnienie pewnych typów nazewniczych na danym obszarze. Są one szczególnie użyteczne dla języków słowiańskich, mających rozbudowaną derywację sufiksálną<sup>3</sup>. W Polsce ukazało się kilka tego typu słowników, m.in. *Indeks a tergo do Słownika języka polskiego S. B. Lindego*<sup>4</sup>, *Indeks a tergo do „Słownika języka polskiego pod red. W. Doroszewskiego”*<sup>5</sup>, *Indeks a tergo do „Słownika Jana Chryzostoma Paska”*<sup>6</sup>. Tego typu słowniki przyczyniły się znacząco do powstania wielu znakomitych opracowań morfologicznych i ugruntowania na świecie wysokiej pozycji polskiej szkoły słotwórstwa.

Przydatność słowników *a tergo* uznają również badacze nazw własnych. W Polsce opublikowano dotychczas dwa takie zbiory, odnoszące się do antroponimów (nazw osób) i hydronimów (nazw wodnych): *Słownik a tergo do „Słownika staropolskich nazw osobowych”*<sup>7</sup> oraz *Nazwy wód w Polsce. Część II. Układ a tergo*<sup>8</sup>. Podobne słowniki wydawane są też w innych krajach<sup>9</sup>. Recenzowana książka uzupełnia powyższe opracowania o nazwy miejscowości (ojkonimy, nazwy obiektów zamieszkaných). Takie słowniki mają już od dłuższego czasu niektórzy nasi słowiańscy sąsiedzi: Czesi<sup>10</sup> i Ukraińcy<sup>11</sup>. Polskie odwrócone nazwy miejscowości w niewielkim wyborze przedstawiono w książce *Słownik nazw miejscowości i mieszkańców z odmianą i poradami językowymi*<sup>12</sup>

Autorki recenzowanego słownika wykorzystały bazę danych Głównego Urzędu Statystycznego, który dysponuje komputerowym wykazem dokładnie zlokalizowanych (według województw), współczesnych urzędowych nazw zamieszkaných miejscowości w Polsce (stan z 15 lipca 2004 r.). Dodam, że przedstawiciele GUS zasiadają w Komisji Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych przy Ministrze Spraw Wewnętrznych i Administracji, która przygotowuje – zgodnie z Ustawą<sup>13</sup> – wykazy urzędowych nazw

<sup>3</sup> tworzenie wyrazów pochodnych za pomocą przyrostków, np. Chmielnik ← Chmiel.

<sup>4</sup> Zredagował W. Doroszewski, opracowały R. Grzegorzczkova, Z. Kurzowa i J. Puzynina, Warszawa 1965.

<sup>5</sup> Oprac. W Doroszewski, Warszawa 1973.

<sup>6</sup> Oprac. pod kierunkiem S. Skorupki i S. Szlifarskiej przez A. Pasoń i K. Żelazkę, Wrocław 1976.

<sup>7</sup> Red. A. Cieślakowa i M. Malec, Kraków 1993.

<sup>8</sup> Autorstwa W. Szulowskiej i E. Wolnicz-Pawłowskiej, Warszawa 2002.

<sup>9</sup> Np. w Austrii O. Kronsteiner, *Rückläufiges Wörterbuch der Gewässernamen von Österreich*, Wien 1972, w Niemczech E. Eggers *Index zur Reihe Hydronymia Germaniae, Teil 2: Rückläufiger Index*, Stuttgart 2005.

<sup>10</sup> K. Oliva, *Retrográdní slovník k dílu Dr. Antonína Profouse „Místní jména v Čechách”*, I–IV, Praha 1976; L. Olivová, J. Matušová, *Retrográdní index lexikálních jednotek pomístních jmen v Čechách*, Praha 1991.

<sup>11</sup> D. Buczek, *Słownik a tergo ojkonimów Ukrainy*, Lublin 2001.

<sup>12</sup> Red. nauk. M. Łaziński, Warszawa 2007. Indeks *a tergo* jest aneksem do słownika alfabetycznego, zawiera około 7400 nazw.

<sup>13</sup> Ustawa z dn. 29 sierpnia 2003 r. o urzędowych nazwach miejscowości i obiektów fizjograficznych.

topograficznych Rzeczypospolitej Polskiej. Dane GUS są więc miarodajne i aktualne. W bazie znajduje się ponad 97 000 nazw obiektów samodzielnych administracyjnie (miasta i wsie) i niesamodzielnych (części miast, części wsi, przysiółki, osady, osiedla, wybudowania itp.), lokalizowanych zgodnie z obecnie obowiązującym podziałem administracyjnym na szesnaście województw. Ze względu na to, że pewne nazwy się powtarzają (np. *Wólka*), odrębnych form jest mniej. W hasłach słownika uwzględniono poszczególne człony nazw wieloelementowych; w rezultacie *Nazwy miejscowości w Polsce* zawierają około 45 000 haseł na 515 stronach gęstego druku.

Wspomniałam wyżej, że nazwy o takich samych sufiksach nazewniczych znajdują się w jednym miejscu, np. *Gibała, Wyglądala, Dobiegala*. Schodzą się też nazwy o różnym pochodzeniu i budowie, ale jednakowych elementach końcowych, np. *Okrągła, Cegła, Sigła*. Obok siebie sąsiadują nazwy zawierające element przymiotnikowy, taki jak *Wąski (Brodek Wąski, Wąski Las), Średni (Bór Średni, Średni Łan), Nowy, Stary* itp.; daje to szansę na zebranie całej grupy takich nazw niezależnie od pozycji przymiotnika w nazwie. Zbiorcze hasła ilustrują także nazwy przyimkowe typu *Do Adama, Pod Niebo*.

Taki układ haseł stanowi pomoc przy szybkim wyszukiwaniu np. przymiotników od podobnie zbudowanych nazw. Oprócz informacji o przyrostkach słotwórczych czytelnik zyska również bardzo obszerny wykaz wyrazów, pojawiających się w nazewnictwie topograficznym Polski. To zarazem poszerza krąg odbiorców książki, gdyż oprócz językoznawców o różnych specjalnościach sięgną po tę pozycję także historycy (zwłaszcza osadnictwa), geografowie i kartografowie, a także np. literaturoznawcy zainteresowani badaniami rymów. Praca E. Jakus-Borkowej i K. Nowik, oprócz swoich walorów poznawczych i porównawczych, przyczyni się niewątpliwie do postępu w pracach nad *Słowiańskim atlasem onomastycznym*, rozpoczętym w latach 1960.

*Nazwy miejscowości w Polsce* będą miały również wymiar praktyczny dla ciał eksperckich, takich jak Komisja Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych, Komisja Ortograficzna przy Radzie Języka Polskiego itp.

Praca nad indeksem trwała kilka lat i wymagała ogromnych nakładów czasu, uwagi, filologicznych kompetencji. Trudności ze sfinansowaniem publikacji spowodowały, że ostateczne opracowanie redakcyjne jest niedoskonałe. Mrówcza praca obu autorek bardzo się jednak opłaciła.

*Ewa Wolnicz-Pawłowska*

Instytut Filologii Polskiej, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa